

77/5/A/2008

WYROK

z dnia 3 czerwca 2008 r.

Sygn. akt K 42/07*

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Mirosław Wyrzykowski – przewodniczący

Zbigniew Cieślak

Mirosław Granat

Wojciech Hermeliński – sprawozdawca

Teresa Liszcz,

protokolant: Grażyna Szałygo,

po rozpoznaniu, z udziałem wnioskodawcy oraz Sejmu i Prokuratora Generalnego, na rozprawie w dniu 3 czerwca 2008 r., wniosku Rzecznika Praw Obywatelskich o zbadanie zgodności:

art. 156 § 5 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.) z zasadą przyzwoitej legislacji, wynikającą z art. 2 Konstytucji, oraz z art. 42 ust. 2 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji,

o r z e k a:

Art. 156 § 5 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.) w zakresie, w jakim umożliwia arbitralne wyłączenie jawności tych materiałów postępowania przygotowawczego, które uzasadniają wniosek prokuratora w przedmiocie tymczasowego aresztowania, jest niezgodny z art. 2 oraz art. 42 ust. 2 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

UZASADNIENIE

I

1. Art. 156 § 5 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; dalej: k.p.k.) reguluje zasady dostępu do akt postępowania przygotowawczego. Zgodnie z tym przepisem, „jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, w toku postępowania przygotowawczego stronom, obrońcom, pełnomocnikom i przedstawicielom ustawowym udostępnia się akta, umożliwia sporządzanie odpisów i kserokopii oraz wydaje odpłatnie uwierzytelnione odpisy lub kserokopie tylko za zgodą prowadzącego postępowanie przygotowawcze. Za zgodą prokuratora akta w toku postępowania przygotowawczego mogą być w wyjątkowych wypadkach udostępnione innym osobom”.

2. Pismem z 10 marca 2006 r. Rzecznik Praw Obywatelskich (dalej: RPO, wnioskodawca) wniósł o stwierdzenie niezgodności art. 156 § 5 k.p.k. z zasadą przyzwoitej

* Sentencja została ogłoszona dnia 11 czerwca 2008 r. w Dz. U. Nr 100, poz. 648.

legislacji, wynikającą z art. 2 Konstytucji, oraz z art. 42 ust. 2 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Przesłanką wystąpienia z wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego były napływające do Rzecznika Praw Obywatelskich skargi osób podejrzanych oraz ich obrońców, składane w związku z odmowami udostępniania akt sprawy przez organy prowadzące postępowanie przygotowawcze. Problem ten, zdaniem Rzecznika, nabiera szczególnego znaczenia w tych sprawach karnych, w których chodzi o stosowanie i przedłużanie tymczasowego aresztowania, ponieważ brak dostępu do akt sprawy lub części zgromadzonego materiału dowodowego uniemożliwia skuteczną obronę osób podejrzanych. Zdaniem Rzecznika zakwestionowany przepis nie formułuje jakichkolwiek przesłanek odmowy udostępnienia akt w toku postępowania przygotowawczego. Powołując się na orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (dalej: ETPCz), wnioskodawca zauważa, że prawo dostępu obrony do akt postępowania przygotowawczego na etapie stosowania lub przedłużania tymczasowego aresztowania nie ma charakteru absolutnego i może podlegać nawet daleko idącym ograniczeniom, pod warunkiem, że ograniczenia te będą bezwzględnie konieczne. Konieczność ta oznacza także, że decyzje ograniczające dostęp do akt muszą podlegać zobiektywizowanej weryfikacji. Jest to jednak niemożliwe wobec braku w treści zakwestionowanego przepisu przesłanek, od których zależeć będzie zgoda prowadzącego postępowanie przygotowawcze na udostępnienie akt bądź części materiału dowodowego.

Naruszenia przez zaskarżony przepis art. 2 Konstytucji wnioskodawca dopatruje się w jego nieprecyzyjności, która umożliwia „dowolną interpretację przez organ prowadzący postępowanie przygotowawcze okoliczności decydujących o wyrażeniu zgody na udostępnienie podejrzanemu i jego obrońcy akt bądź określonych materiałów tego postępowania”. Brak zasad wyznaczenia „zakresu dopuszczalnej ingerencji w konstytucyjne prawo do obrony” jest w opinii RPO przejawem naruszenia zasady prawidłowej legislacji, wynikającej z art. 2 Konstytucji.

W zbliżony sposób uzasadnia także wnioskodawca sprzeczność art. 156 § 5 k.p.k. z pozostałymi wzorcami kontroli. Stwierdza mianowicie, że przepis ten wprowadza na etapie postępowania przygotowawczego ograniczenie konstytucyjnego prawa do obrony, wyrażonego w art. 42 ust. 2 Konstytucji. Ograniczenie to nie spełnia – jego zdaniem – jednego z warunków, przewidzianych w art. 31 ust. 3 Konstytucji, ponieważ nie określa „na poziomie ustawy przesłanek, którymi powinien się kierować organ podejmujący decyzję w sprawie zgody na udostępnienie akt”. Pozwala tym samym podmiotowi prowadzącemu postępowanie na „arbitralne decydowanie” w tym zakresie, także w tak istotnych sprawach, jak stosowanie i przedłużanie stosowania tymczasowego aresztowania. Rzecznik Praw Obywatelskich podkreśla, że problemem w rozpatrywanej sprawie nie jest brak „dostatecznej dookreśloności” przepisów kształtujących przesłanki zgody na dostęp do akt, lecz to, że „takie przesłanki w ogóle nie funkcjonują w obrocie prawnym”. W rezultacie „zarządzenia podejmowane w omawianym zakresie przez organ prowadzący postępowanie przygotowawcze muszą być utożsamiane z dowolnością i całkowitą wolnością od zewnętrznej kontroli”, podczas gdy ustawa zasadnicza wyraźnie wymaga, aby przesłanki ograniczenia praw konstytucyjnych były wyczerpująco uregulowane w ustawie i w związku z tym mogły podlegać „zobiektywizowanej weryfikacji”.

Z powyższych powodów wnioskodawca wniósł o stwierdzenie niezgodności art. 156 § 5 k.p.k. z zasadą przyzwoitej legislacji, wynikającą z art. 2 Konstytucji, oraz z art. 42 ust. 2 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

3. Prokurator Generalny w piśmie z 8 maja 2008 r. wniósł o uznanie, że zaskarżony przepis w zakresie, w jakim nie określa przesłanek nieudzielenia zgody na udostępnienie akt w toku postępowania przygotowawczego stronom, obrońcom, pełnomocnikom i

przedstawicielom ustawowym, jest niezgodny z art. 2 i art. 42 ust. 2 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Powołując się obszernie na orzecznictwo sądowe oraz literaturę, Prokurator Generalny zauważył, że nieprzypadkowo dostęp do akt sprawy jest uregulowany odmiennie w zależności od fazy postępowania karnego: na etapie postępowania sądowego obowiązuje zasada jawności, podczas gdy na etapie postępowania przygotowawczego dominuje zasada tajności (od której wyjątkiem jest zaskarżony art. 156 § 5 k.p.k.). Nawet w wypadku odmowy udostępnienia akt postępowania przygotowawczego podejrzany – tymczasowo aresztowany i jego obrońca nie są całkowicie pozbawieni wiedzy na temat materiału dowodowego, ponieważ umożliwiają im to regulacje zawarte m.in. w art. 314, art. 318 i art. 157 § 3 k.p.k. Niemniej, skuteczność, a niekiedy nawet możliwość obrony przed kolejnymi przedłużeniami tymczasowego aresztowania uzależniona jest od każdorazowej decyzji organu prowadzącego postępowanie, a zwłaszcza takich czynników, jak:

- stopień uwzględnienia interesów przeciwnika procesowego i zasady kontradiktoryjności;
- szczegółowość zreferowania dowodów i płynącej z nich wiedzy;
- ujawnianie oryginalnych dowodów zamiast ich opisów;
- przesłanki kontroli instancyjnej decyzji o odmowie udostępnienia akt.

W opinii Prokuratora Generalnego zaskarżony przepis jest regulacją zbyt ogólną i niedookreśloną, by można ją było uznać za zgodną z wymogami zawartymi w art. 31 ust. 3 Konstytucji: ustawodawca wskazał bowiem jedynie podmiot uprawniony do podejmowania decyzji co do cudzych praw, ale nie określił przesłanek, jakie mogą być podstawą decyzji negatywnej.

Ponadto Prokurator Generalny wskazał, że równość w dostępie do akt sprawy powinna być oceniana z punktu widzenia relacji między podejrzanym i pokrzywdzonym, którzy są stronami w postępowaniu przygotowawczym (art. 299 § 1 k.p.k.). Nie jest natomiast właściwe odnoszenie jej do prokuratora, który bezpośrednio gromadzi materiały sprawy lub nadzoruje ich gromadzenie przez inny organ.

4. Marszałek Sejmu w piśmie z 16 maja 2008 r. przedstawił stanowisko, że art. 156 § 5 k.p.k. jest zgodny z art. 2 oraz art. 42 ust. 2 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

W jego opinii, brak w zaskarżonym przepisie przesłanek decyzji o ewentualnej odmowie dostępu do akt postępowania nie powoduje, że prokurator ma pełną dowolność w tym zakresie. Musi on respektować pozycję ustrojową i procesową organów postępowania przygotowawczego i cele tego postępowania. Ograniczenie w dostępie do materiałów postępowania nie może iść tak daleko, by naruszyć prawo podejrzanego do obrony, które jest wartością wyższego rzędu niż interes wymiaru sprawiedliwości. Zdaniem Marszałka Sejmu arbitralności decyzji prokuratora przeciwdziałają w wystarczający sposób:

- konieczność uzasadnienia odmowy udostępnienia akt;
- kontrola instancyjna wydanego zarządzenia o odmowie;
- obowiązkowy dostęp do akt na niektórych etapach postępowania lub w określonych okolicznościach (por. art. 313 § 3, art. 314, art. 321, art. 157 § 3 k.p.k.).

Należy także mieć na względzie, że decyzja prokuratora o dostępie do akt postępowania ma charakter incydentalny i jest wydawana stosownie do stanu postępowania, a podejrzany w każdej chwili może ponowić wniosek o udostępnienie akt, nawet gdy postępowanie zażaleniowe zakończyło się decyzją odmowną. Regulacje te zapewniają – zdaniem Marszałka Sejmu – należyty dostęp podejrzanego do akt gromadzonych na etapie postępowania przygotowawczego.

II

Na rozprawie przedstawiciel wnioskodawcy potwierdził, że istotą wniosku Rzecznika są zastrzeżenia wobec braku w art. 156 § 5 k.p.k. pozytywnych przesłanek odmowy udostępniania akt w postępowaniu przygotowawczym. Wyraził również pogląd, że ewentualne wydanie zarówno wyroku orzekającego „prostą” niekonstytucyjność zaskarżonego przepisu, jak i wyroku zakresowego, będzie wymagało zmian prawnych, wobec czego zasadne byłoby odroczenie utraty jego mocy obowiązującej. Wnioskodawca podkreślił też, że choć wniosek powstał głównie na tle kierowanych do niego skarg dotyczących dostępu do akt aresztowych (w 2007 r. otrzymał on ok. 5 skarg w tym zakresie, głównie w sprawach o zwalczanie przestępczości zorganizowanej), kwestionuje on konstytucyjność zaskarżonego przepisu w całym postępowaniu przygotowawczym. Wnioskodawca wyjaśnił też, że nie zdecydował się wnieść o uznanie sprzeczności zaskarżonej regulacji z EKPCz, ponieważ jej przepisy znajdują rozwinięcie i doprecyzowanie w polskiej Konstytucji.

Przedstawiciel Prokuratora Generalnego podkreślił, że co do zasady jego stanowisko pokrywa się z argumentacją wnioskodawcy, z tym że inaczej ocenia on skutki ewentualnego wyroku orzekającego o niekonstytucyjności zaskarżonego przepisu. Wnosi on mianowicie o wydanie wyroku zakresowego, gdyż wydanie wyroku „prostego” spowodowałoby usunięcie z obiegu prawnego zaskarżonego przepisu, a więc pociągało za sobą powstanie luki prawnej. Wskazał także, że po 11 latach obowiązywania kodeksu postępowania karnego nie ma usprawiedliwienia dla utrzymywania arbitralności zaskarżonego przepisu. Odpowiednim sposobem naprawy obecnej sytuacji powinno być, w jego opinii, wpisanie do przepisu przesłanek, którymi powinien się kierować organ prowadzący postępowanie przy podejmowaniu decyzji o udostępnieniu akt postępowania przygotowawczego. Powinny one być maksymalnie szczegółowe (np. uzasadnione ryzyko ujawnienia/zniszczenia dowodów, uzasadnione ryzyko stworzenia zagrożenia wobec świadków), ponieważ przesłanki w postaci klauzul generalnych typu dobro postępowania czy interes śledztwa mogłyby być nadużywane. W jego opinii niewystarczającym instrumentem byłoby natomiast samo poddanie decyzji prokuratorskiej kontroli sądu, gdyż wobec braku przesłanek w zaskarżonym przepisie, sąd w praktyce pozbawiony byłby instrumentów merytorycznej kontroli decyzji prokuratora. Do rozważenia pozostaje ewentualnie także wprowadzenie pewnych ograniczeń czasowych, na przykład zasady, że prokurator może z uzasadnionych powodów odmawiać dostępu do akt postępowania przygotowawczego jedynie przez pierwsze trzy miesiące jego trwania. We wnioskach końcowych przedstawiciel Prokuratora Generalnego wniósł o odroczenie utraty mocy obowiązującej przez zaskarżony przepis o 12 miesięcy.

Przedstawiciel Sejmu ocenił, że zaskarżony przepis był wyrazem przekonania ustawodawcy, że w zakresie dostępu do akt postępowania przygotowawczego nad indywidualnym prawem do obrony powinny przeważać wartości ogólne, takie jak porządek publiczny. W pozostałym zakresie podtrzymał zaś stanowisko wyrażone na piśmie.

III

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Przedmiot zaskarżenia.

Rzecznik Praw Obywatelskich kwestionuje w swoim wniosku konstytucyjność art. 156 § 5 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; dalej: k.p.k.). Przepis ten reguluje ogólne zasady dostępu do akt w postępowaniu przygotowawczym, mające zastosowanie wtedy, kiedy ustawa nie stanowi inaczej. Określa on:

- krąg osób, które mogą uzyskać dostęp do akt (strony, obrońcy, pełnomocnicy i przedstawiciele ustawowi, w wyjątkowych wypadkach – inne osoby);
- zakres korzystania z akt postępowania – udostępnienie, umożliwienie sporządzenia odpisów i kserokopii oraz wydawanie (odpłatnie) uwierzytelnionych odpisów lub kserokopii;
- warunki formalno-proceduralne udostępniania akt: mogą być udostępniane tylko za zgodą prowadzącego postępowanie przygotowawcze.

Rzecznik Praw Obywatelskich zakwestionował w swoim wniosku do Trybunału Konstytucyjnego jedynie ten ostatni element normy prawnej, wynikającej z art. 156 § 5 k.p.k. Co więcej, wątpliwości Rzecznika wzbudziło stosowanie tego przepisu nie w całym postępowaniu przygotowawczym, ale wtedy gdy w ramach tego postępowania zostanie podjęta decyzja dotycząca tymczasowego aresztowania. W kontekście zasady związania Trybunału Konstytucyjnego zakresem zaskarżenia, wskazanym we wniosku, skłania to do zbadania zakwestionowanego przepisu w tym właśnie aspekcie.

2. Ocena zaskarżonej regulacji w świetle zasady przyzwoitej legislacji (art. 2 Konstytucji).

Rzecznik Praw Obywatelskich podnosi w swoim wniosku, że w świetle zawartego w art. 2 Konstytucji nakazu przestrzegania przez prawodawcę zasad poprawnej legislacji niedopuszczalne jest stanowienie prawa, które daje organowi je stosującemu całkowitą dowolność. Zasady przyzwoitej legislacji obejmują między innymi „wymaganie określoności przepisów, które muszą być formułowane w sposób poprawny, precyzyjny i jasny” (wyrok TK z 11 stycznia 2000 r., sygn. K. 7/99, OTK ZU nr 1/2000, poz. 2), a „każdy przepis prawny winien być skonstruowany poprawnie z punktu widzenia językowego i logicznego – dopiero spełnienie tego warunku podstawowego pozwala na jego ocenę w aspekcie pozostałych kryteriów” (wyrok TK z 21 marca 2001 r., sygn. K. 24/00, OTK ZU nr 3/2001, poz. 51).

W celu odpowiedzi na pytanie o zasadność powyższych zarzutów, Trybunał Konstytucyjny powinien w pierwszej kolejności dokonać analizy stosowania art. 156 § 5 k.p.k. przez sądy. Wyraźnie trzeba przy tym podkreślić, że Trybunał Konstytucyjny nie jest uprawniony do sprawowania kontroli nad aktami stosowania prawa, lecz przeprowadzając kontrolę konstytucyjności zaskarżonych przepisów przyjmuje takie znaczenie zaskarżonych przepisów, jakie zostało im nadane w praktyce orzeczniczej. W świetle zasady zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa adresaci norm prawnych mają bowiem prawo zakładać, że treść obowiązującego prawa jest dokładnie taka, jak to zostało ustalone przez sądy, zwłaszcza gdy ustalenie to zostało dokonane przez Sąd Najwyższy (por. wyroki TK z: 13 kwietnia 1999 r., sygn. K. 36/98, OTK ZU nr 3/1999, poz. 40; 9 października 2001 r., sygn. SK 8/00, OTK ZU nr 7/2001, poz. 211 oraz 6 marca 2007 r., sygn. SK 54/06, OTK ZU nr 3/A/2007, poz. 23). Innymi słowy, ochronie konstytucyjnej podlegać musi nie tylko zaufanie obywateli do litery prawa, ale także do uzasadnionego sposobu jego interpretacji, przyjmowanego podczas stosowania prawa przez organy państwa (por. wyroki TK z: 27 kwietnia 1997 roku, sygn. U. 11/97, OTK ZU nr 5-6/1997, poz. 67; 9 października 2001 r., sygn. SK 8/00, OTK ZU nr 7/2001, poz. 211 oraz 6 marca 2007 r., sygn. SK 54/06, OTK ZU nr 3/A/2007, poz. 23).

W piśmiennictwie wskazuje się, że art. 156 § 5 k.p.k. rozumiany jest w praktyce orzeczniczej na trzy sposoby:

Najpowszechniejszą praktyką stosowaną przez sądy powszechne jest uznawanie, że sformułowanie „akta w toku postępowania przygotowawczego” (art. 156 § 5 k.p.k. *in fine*) obejmuje zarówno „właściwe” akta sprawy, o których mowa w art. 250 § 3 i art. 263 § 6 k.p.k., przesyłane sądowi wraz z wnioskiem o zastosowanie bądź przedłużenie tymczasowego aresztowania, jak i „akta aresztowe”, tj. wniosek prokuratora w przedmiocie tymczasowego aresztowania wraz z załączonymi do niego dokumentami. Skutkiem takiej rygorystycznej

interpretacji jest przyjęcie przez sądy zasady, że dostęp do wszystkich powyższych dokumentów uzależniony jest wyłącznie od zgody prowadzącego postępowanie przygotowawcze.

Inna stosowana przez sądy koncepcja interpretacyjna sprowadza się do traktowania wniosku prokuratora o zastosowanie (przedłużenie) tymczasowego aresztowania oraz towarzyszących mu dokumentów według różnych reżimów prawnych. Wniosek prokuratora uważany jest za „akta sprawy sądowej”, o których mowa w art. 156 § 1 k.p.k., dostępny dla oskarżonego i jego obrońcy, natomiast dołączone do niego akta postępowania przygotowawczego podlegają reżimowi art. 156 § 5 k.p.k. i nie mogą być ujawnione aresztowanemu i obrońcy (por. np. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 18 stycznia 2006 r., sygn. akt II AKz 1/06, KZS 2006/1/38). Przykładowo, Sąd Okręgowy w Tarnobrzegu w postanowieniu z 31 lipca 2007 r. o sygn. akt II Kz 144/07, stwierdził, że skoro organem prowadzącym postępowanie przygotowawcze w trakcie incydentalnego postępowania aresztowego jest w dalszym ciągu oskarżyciel publiczny, akta postępowania przygotowawczego jako całość nie mogą uzyskać statusu akt sprawy sądowej w rozumieniu art. 156 § 1 k.p.k. Natomiast, zdaniem sądu, charakter akt sprawy sądowej ma ta część akt, w której znajdują się dowody uzasadniające zastosowanie tymczasowego aresztowania. Respektowanie zasady równości broni i rzetelnego postępowania sądowego wymaga, by aresztowany i jego obrońca mieli możliwość zapoznania się z tymi materiałami bez obowiązku uzyskania na to zgody organu prowadzącego postępowanie przygotowawcze.

Trzeci, najbardziej liberalny, ale i najrzadziej stosowany, sposób interpretacji art. 156 § 5 k.p.k. przez sądy sprowadza się do uznania, że zarówno wniosek prokuratora, jak i materiał dowodowy, znajdujący się w przesłanych sądowi aktach i wskazany jako podstawa do stosowania (przedłużenia) tymczasowego aresztowania, objęte są art. 156 § 1 k.p.k., w związku z czym zarówno oskarżony, jak też jego obrońca nie mają obowiązku uzyskiwania zgody prowadzącego postępowanie na zaznajomienie się z tymi dokumentami (por. P. Kardas, *Z problematyki dostępu do akt postępowania w postępowaniu w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania*, w druku; zbliżony do takiego stanowiska pogląd przedstawia A. Murzynowski, *Węzłowe problemy tymczasowego aresztowania w świetle przepisów nowego Kodeksu postępowania karnego*, [w:] *Nowy Kodeks postępowania karnego. Węzłowe problemy*, red. E. Skrętowicz, Kraków 1998, s. 138-139, stwierdzając m.in., że „kopiami lub odpisami niezbędnych dokumentów – dla poparcia i uwiarygodnienia swych ustnych wypowiedzi – powinny również dysponować obecne na posiedzeniu strony, w tym zwłaszcza oskarżyciel publiczny i obrońca, któremu w związku z tym trzeba będzie udostępnić – w niezbędnym zakresie – wgląd do akt postępowania przygotowawczego”).

Powyżej wskazane rozbieżności w interpretacji zaskarżonego przepisu mają swoją bezpośrednią podstawę w bardzo ogólnym sposobie jego sformułowania. Główne znaczenie ma tu nie tylko wskazywany przez Rzecznika brak określenia przesłanek, którymi powinien kierować się organ prowadzący postępowanie, ale także to, że ustawodawca w żadnym z przepisów kodeksu postępowania karnego nie sprecyzował, co należy rozumieć przez zawarte w art. 156 § 5 k.p.k. sformułowanie: „akta sprawy sądowej”. Nie wiadomo zatem, czy pojęcie to obejmuje tylko akta sprawy prowadzonej przez sąd po wpłynięciu aktu oskarżenia, czy także akta spraw prowadzonych przez sąd choćby incydentalnie, niezależnie od tego, czy postępowanie przygotowawcze jeszcze trwa, czy też zostało już zakończone.

Tym samym należy więc podzielić opinię wnioskodawcy, że brzmienie zakwestionowanej regulacji umożliwia w praktyce „dowolną interpretację przez organ prowadzący postępowanie przygotowawcze okoliczności decydujących o wyrażeniu zgody na udostępnienie podejrzanemu i jego obrońcy akt bądź określonych materiałów tego postępowania” i pozostaje w sprzeczności ze standardami prawidłowej legislacji i określoności prawa. Przestrzeganie tych standardów jest zaś szczególnie istotne, jeżeli chodzi

o ograniczenia konstytucyjnych praw i wolności, zwłaszcza o tak podstawowym charakterze jak prawo do obrony (por. niżej).

W świetle powyższych argumentów Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że art. 156 § 5 k.p.k. w zakresie, w jakim umożliwia wyłączenie jawności materiałów postępowania przygotowawczego, uzasadniających wnioski prokuratora w przedmiocie tymczasowego aresztowania, jest niezgodny z art. 2 Konstytucji.

3. Ocena zaskarżonej regulacji w świetle art. 42 ust. 2 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Zgodnie z art. 42 ust. 2 Konstytucji „Każdy, przeciw komu prowadzone jest postępowanie karne, ma prawo do obrony we wszystkich stadiach postępowania. Może on w szczególności wybrać obrońcę lub na zasadach określonych w ustawie korzystać z obrońcy z urzędu”.

Przepis ten był już wielokrotnie wzorcem kontroli w sprawach rozpatrywanych przez Trybunał Konstytucyjny, wobec czego zasadne wydaje się przypomnienie najważniejszych też dotychczasowego orzecznictwa w tym zakresie.

Przed wszystkim, Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie podkreślał, że konstytucyjne prawo do obrony jest nie tylko fundamentalną zasadą procesu karnego, ale także elementarnym standardem demokratycznego państwa prawnego (por. wyroki TK z: 6 grudnia 2004 r., sygn. SK 29/04, OTK ZU nr 11/A/2004, poz. 114 oraz 19 marca 2007 r., sygn. K 47/05, OTK ZU nr 3/A/2007, poz. 27). Zakorzenie prawa do obrony w konstytucyjnej zasadzie demokratycznego państwa prawnego powoduje, że odnosi się ono nie tylko do postępowania karnego, ale także innych postępowań toczących się w przedmiocie odpowiedzialności o charakterze represyjnym (por. wyroki TK z: 4 lipca 2002 r., sygn. P 12/01, OTK ZU nr 4/A/2002, poz. 50; 3 listopada 2004, sygn. K 18/03, OTK ZU nr 10/A/2004, poz. 103; 19 marca 2007, sygn. K 47/05, OTK ZU nr 3/A/2007, poz. 27). Prawo to należy więc rozumieć szeroko: jako przysługujące każdemu od chwili wszczęcia przeciwko niemu postępowania karnego (w praktyce od chwili przedstawienia zarzutów) aż do wydania prawomocnego wyroku i jego wykonania. Jeszcze dalej idą najnowsze orzeczenia Sądu Najwyższego, wedle których „nie formalne postawienie zarzutu popełnienia przestępstwa, lecz już pierwsza czynność organów procesowych skierowana na ściganie określonej osoby czyni ją podmiotem prawa do obrony” (por. wyrok Sądu Najwyższego z 9 lutego 2004 r., sygn. akt KK 194/03, „Prokuratura i Prawo” 2004, nr 7-8, s. 11 oraz uchwały Sądu Najwyższego z: 26 kwietnia 2007 r., sygn. akt I KZP 4/07 oraz z 20 września 2007 r., sygn. akt I KZP 26/07, ale też głosy krytyczne, m.in. zob.: J. Czabański, M. Warchoń, *Prawo do milczenia czy do kłamstwa*, „Rzeczpospolita” z 29 lutego 2008 r.).

W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego dostrzegany był zarówno wymiar materialny, jak i formalny prawa do obrony w procesie karnym. Obrona materialna to możliwość bronięcia przez oskarżonego jego interesów osobiście (np. możliwość odmowy składania wyjaśnień, prawo wglądu w akta i składania wniosków dowodowych), m.in. przez udział w posiedzeniach sądu (por. wyrok TK z 17 lutego 2004 r., sygn. SK 39/02, OTK ZU nr 2/A/2004, poz. 7 i powołany wcześniej wyrok o sygn. SK 29/04 oraz wyrok Sądu Najwyższego z 24 lutego 2003 r., sygn. akt IV KK 379/02, Lex nr 75448). Obrona formalna to prawo do korzystania z pomocy obrońcy z wyboru lub z urzędu. Obrońca jest pełnomocnikiem oskarżonego, jego procesowym przedstawicielem, a jego głównym zadaniem jest ochrona oskarżonego w taki sposób, by cel postępowania osiągnięty został z zagwarantowaniem prawa do obrony (por. wyrok TK o sygn. akt SK 39/02 oraz wyrok Sądu Najwyższego z 1 grudnia 2001 r., sygn. akt V KKN 373/98, „Prokuratura i Prawo” 2001, nr 5, s. 9 i n.).

Trybunał Konstytucyjny stwierdzał również, że prawo do obrony nie jest prawem absolutnym. Ograniczenia tego prawa podlegają ocenie przez pryzmat art. 31 ust. 3 Konstytucji, który formułuje kumulatywnie ujęte przesłanki dopuszczalności ograniczeń w korzystaniu z konstytucyjnych praw i wolności. Są to: ustawowa forma ograniczenia, istnienie w państwie demokratycznym konieczności wprowadzenia ograniczenia, funkcjonalny związek ograniczenia z realizacją wskazanych w art. 31 ust. 3 wartości (bezpieczeństwo państwa, porządek publiczny, ochrona środowiska, zdrowia i moralności publicznej, wolności i praw innych osób) oraz zakaz naruszania istoty danego prawa lub wolności (zob. m.in. wyroki TK z: 24 marca 2003 r., sygn. P 14/01, OTK ZU nr 3/A/2003, poz. 22; 6 marca 2007 r., sygn. SK 54/06, OTK ZU nr 3/A/2007, poz. 23). Stwierdzenie, że ograniczenia mogą być ustanawiane tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie, nakazuje rozważyć: czy wprowadzona regulacja jest w stanie doprowadzić do zamierzonych przez nią skutków; czy regulacja ta jest niezbędna dla ochrony interesu publicznego, z którym jest połączona; czy efekty wprowadzonej regulacji pozostają w proporcji do ciężarów nakładanych przez nią na obywatela (zob. m.in. orzeczenie TK z 26 kwietnia 1995 r., sygn. K. 11/94, OTK w 1995 r., cz. I, poz. 12 oraz wyroki TK z: 28 czerwca 2000 r., sygn. K. 34/99, OTK ZU nr 5/2000, poz. 142 i sygn. P 14/01).

Powyższe ustalenia Trybunału Konstytucyjnego znajdują odpowiednie zastosowanie w niniejszej sprawie.

Punktem wyjścia dla oceny konstytucyjności art. 156 § 5 k.p.k. w sprawach o udostępnienie materiałów postępowania przygotowawczego, uzasadniających wnioski prokuratora w sprawie zastosowania lub przedłużenia tymczasowego aresztowania, jest stwierdzenie, że regulacja ta – inaczej niż przepisy badane dotychczas przez Trybunał w kontekście prawa do obrony – ma zastosowanie w ramach postępowania przygotowawczego. Zgodnie z art. 297 § 1 k.p.k. celem postępowania przygotowawczego jest m.in.:

- ustalenie, czy został popełniony czyn zabroniony i czy stanowi on przestępstwo,
- wykrycie i w razie potrzeby ujęcie sprawcy,
- zebranie danych dotyczących sprawcy, takich jak tożsamość oskarżonego, jego wiek, stosunki rodzinne i majątkowe, wykształcenie, zawód i źródła dochodu czy dane o jego karalności,
- wszechstronne wyjaśnienie okoliczności sprawy, w tym ustalenie osób pokrzywdzonych i rozmiarów szkody,
- zebranie, zabezpieczenie i utrwalenie dowodów dla sądu tak, aby rozstrzygnięcie sprawy nastąpiło na pierwszej rozprawie głównej.

Ponadto w świetle art. 297 § 2 k.p.k. w postępowaniu przygotowawczym należy dążyć także do wyjaśnienia okoliczności, które sprzyjały popełnieniu czynu.

W związku z powyższym, Trybunał Konstytucyjny uznaje, że co do zasady słuśnie postępowanie przygotowawcze – odmiennie niż postępowanie sądowe – nie jest oparte na zasadzie pełnej jawności akt sprawy (por. art. 156 § 1 k.p.k. „Stronom (...), obrońcom, pełnomocnikom i przedstawicielom ustawowym udostępnia się akta sprawy sądowej i daje możliwość sporządzenia z nich odpisów”). Jak stwierdził TK w postanowieniu z 27 stycznia 2004 r., sygn. SK 50/03, OTK ZU nr 1/A/2004, poz. 6 „możliwość osiągnięcia celów postępowania przygotowawczego warunkowana jest, między innymi, zachowaniem w tajemnicy pewnych informacji, dowodów, itd. Stąd zasada udostępniania akt w postępowaniu sądowym ustępuje fakultatywności w postępowaniu przygotowawczym. Sytuacja prawna, ale przede wszystkim okoliczności faktyczne występujące w danym momencie stanowią każdorazowo o tym, czy podejrzany (jego obrońca) mogą zapoznać się z aktami”. Także w doktrynie podkreśla się, że postępowanie przygotowawcze, w którego toku następuje zbieranie i przygotowywanie dowodów dla oceny sądu, powinno przebiegać w warunkach umożliwiających efektywne działanie organowi prowadzącemu postępowanie (por. P.

Wiliński, *Odmowa dostępu do akt sprawy w postępowaniu przygotowawczym*, „Prokuratura i Prawo” 2006, nr 11, s. 79).

Równocześnie należy także mieć na względzie, że odmawianie dostępu do akt niewątpliwie wkracza w sferę prawa do obrony, co nabiera szczególnego znaczenia w sytuacji stosowania (przedłużania) najsurowszego środka zapobiegawczego, tj. tymczasowego aresztowania. Teza ta zachowuje swoją aktualność, mimo że na gruncie postępowania karnego można wskazać przepisy, które umożliwiają oskarżonemu (i jego obrońcy) uzyskanie częściowej wiedzy na temat materiału dowodowego, zebranego na danym etapie postępowania przygotowawczego. Przede wszystkim podejrzany, któremu przedstawiono zarzut, wie, jaki czyn został mu zarzucony: zgodnie z art. 313 § 2 k.p.k. postanowienie o przedstawieniu zarzutów zawiera m.in. dokładne określenie czynu zarzuconego podejrzanemu i jego kwalifikacji prawnej. Do czasu zawiadomienia go o terminie zaznajomienia się z materiałami śledztwa, podejrzany może też żądać podania mu ustnie podstaw zarzutów, a także sporządzenia ich uzasadnienia na piśmie, z uwzględnieniem faktów i dowodów przyjętych za podstawę zarzutów (art. 313 § 3 i 4 k.p.k.). Poza tym podejrzany, który zamierza złożyć środek odwoławczy od postanowienia sądu o zastosowaniu tymczasowego aresztowania, dysponuje treścią zaskarżanego postanowienia oraz jego uzasadnieniem, które powinno spełniać wymogi zawarte w art. 251 § 3 k.p.k., tj. zawierać m.in. przedstawienie dowodów świadczących o popełnieniu przez oskarżonego przestępstwa oraz przytoczenie okoliczności, wskazujących na istnienie podstawy i konieczność zastosowania środka zapobiegawczego. W razie dalszego stosowania tymczasowego aresztowania przez sąd i kolejnych środków odwoławczych w tej sprawie składanych przez podejrzanego, czerpie on wiedzę o zebranych materiale dowodowym z następnych postanowień sądu, przedłużających stosowanie wobec niego aresztu (por. M. Wąsek-Wiaderek, *Dostęp do akt sprawy oskarżonego tymczasowo aresztowanego i jego obrońcy w postępowaniu przygotowawczym – standard europejski a prawo polskie*, „Palestra” 2003, nr 3-4, s. 65 i n.). Natomiast pełną możliwość zaznajomienia się z dokumentami w aktach sprawy ma podejrzany tylko odnośnie do protokołów tych czynności, w których on sam uczestniczył lub miał prawo uczestniczyć, oraz odnośnie do dokumentów pochodzących od niego lub sporządzonych z jego udziałem (art. 157 § 3 k.p.k.). Trybunał Konstytucyjny stoi jednak na stanowisku, że powyższych mechanizmów nie można uznać za ekwiwalentne do prawa dostępu do materiałów postępowania przygotowawczego, uzasadniających wnioski prokuratora w przedmiocie tymczasowego aresztowania. Nie umożliwiają one też w sposób wystarczający realizacji prawa do obrony w sytuacji zastosowania tego środka zapobiegawczego, w tym celu konieczne jest bowiem bezpośrednio zapoznanie się przez aresztowanego (jego obrońcę) z materiałami postępowania przygotowawczego, uzasadniającymi wnioski prokuratora.

Jak wskazano wyżej, art. 156 § 5 k.p.k., który stanowi odstępstwo od obowiązującej w trakcie postępowania przygotowawczego zasady tajności (por. T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Kraków 2003, s. 410; P. Kardas, *op.cit.*), często traktowany jest jako przepis umożliwiający zamknięcie dostępu do akt postępowania aresztowego. Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że tego typu ograniczenie prawa do obrony nie spełnia omówionych wyżej kryteriów, wynikających z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Nie można mu zarzucić wprawdzie braku ustawowej formy czy związku funkcjonalnego z bezpieczeństwem i porządkiem publicznym, a więc wartościami wymienionymi w tym przepisie, nie spełnia on natomiast kryterium proporcjonalności. Regulując kolizję między dwiema wartościami – efektywnością postępowania przygotowawczego i skutecznością obrony osoby aresztowanej – umożliwia nadmierne ograniczenie praw jednostki, może nawet wkraczając w istotę konstytucyjnego prawa do obrony. Odmowa dostępu do materiałów postępowania przygotowawczego, uzasadniających wnioski prokuratora w przedmiocie tymczasowego aresztowania, nie spełnia także testu subsydiarności. Efektywność tego

postępowania można bowiem zagwarantować innymi, mniej dolegliwymi dla obywatela metodami, w tym zwłaszcza większą selektywnością informacji przytaczanych w uzasadnieniu wniosku aresztowego.

W świetle powyższych argumentów należy stwierdzić, że zaskarżony przepis w zakresie, w jakim umożliwia wyłączenie jawności materiałów postępowania przygotowawczego uzasadniających wnioski prokuratora w przedmiocie tymczasowego aresztowania, jest niezgodny z art. 42 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Pogląd Trybunału polemizuje więc z opiniami wyrażanymi w doktrynie i orzecznictwie, zgodnie z którymi „nie powinno budzić wątpliwości, że prokurator winien samodzielnie decydować, czy, kiedy i w jakim zakresie udostępnić akta” (T. Grzegorzcyk, *op.cit.*), a „Prawo do rzetelnego procesu nie oznacza uprawnienia obrońcy do dostępu do materiałów śledztwa na każdym jego etapie, lecz polega na wiedzy o określonych w ustawie czynnościach śledczych, prawie do uczestniczenia w niektórych z nich i prawie do zaznajomienia się z całością materiałów, gdy postępowanie podlega ukończeniu” (zob. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 13 października 2005 r., sygn. akt II AKz 366/05, KZS 2006/1/37 oraz postanowienie Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu z 31 lipca 2007 r., sygn. akt II 1 Kz 144/07, niepublikowane).

4. Międzynarodowe standardy prawa dostępu do akt postępowania w wypadku zastosowania tymczasowego aresztowania.

Mimo że wnioskodawca nie wniósł o zbadanie zgodności art. 156 § 5 k.p.k. z wiążącymi Polskę normami prawa międzynarodowego, ze względu na wagę rozpatrywanej sprawy Trybunał Konstytucyjny uznaje za konieczne uzupełnienie powyższych rozważań także o elementy prawnoporównawcze. Jest to tym bardziej uzasadnione, że przepisy Konstytucji dotyczące prawa do obrony stanowią recepcję rozwiązań zaliczanych do tzw. minimalnego standardu karnoprocesowego przez art. 6 ust. 3 lit. c Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.; dalej: EKPCz) oraz art. 14 ust. 3 lit. d Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych z 1966 r. (Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167; dalej: Pakt; por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 6 grudnia 2004 r., sygn. SK 29/04, OTK ZU nr 11/A/2004, poz. 114). Interesujące jest w związku z tym, w jaki sposób standardy te rozumiane są w innych państwach, zwłaszcza europejskich, oraz jak prawo do obrony rozumiane jest w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.

Niemiecki Federalny Sąd Konstytucyjny (*Bundesverfassungsgericht*, dalej: FSK) wypowiedział się na temat warunków ograniczania dostępu do akt sprawy przez oskarżonego w sytuacji, gdy zastosowany został wobec niego środek przymusu, m.in. w wyroku z 19 stycznia 2006 r., sygn. 2 BvR 1075/05. W orzeczeniu tym wskazał m.in., że uszczuplenie gwarancji procesowej w postaci dostępu do akt stawia organy prowadzące postępowanie przygotowawcze w uprzywilejowanej sytuacji, wynikającej z tymczasowego wyłączenia jego jawności. Tymczasem jeżeli już organ prowadzący postępowanie dojdzie do przekonania o konieczności zamknięcia dostępu do akt, to powinien na czas trwania takiego ograniczenia powstrzymać się od stosowania środków, które w istotny sposób ingerowałyby w prawa podstawowe, takich jak zatrzymanie (niem. *Arrest*) czy areszt tymczasowy (niem. *Untersuchungshaft*). Z zasady państwa prawnego wynika nakaz, by oskarżonemu, dotkniętemu środkiem przymusu, umożliwić wgląd w akta, które posłużyły za podstawę do zarządzenia takiego środka. Wgląd ten może zostać umożliwiony również następczo, bezwzględnie jednak musi to nastąpić jeszcze w trakcie postępowania sądowego w sprawie zbadania zasadności zastosowania środka przymusu.

Podobne stanowisko zaprezentował FSK we wcześniejszym wyroku z 11 lipca 1994 r. o sygn. 2 BvR 777/94 z, gdy – kontrolując konstytucyjność przepisu niemieckiego kodeksu

postępowania karnego, dotyczącego dostępu obrońcy do akt w postępowaniu przygotowawczym – stwierdził, że nieujawnione materiały nie mogą stanowić dowodu wskazującego na zasadność wniosku o zastosowanie tymczasowego aresztowania.

W orzecznictwie francuskiego Sądu Kasacyjnego wskazano, że dostęp obrońcy do akt postępowania przygotowawczego przed pierwszym przesłuchaniem jego klienta powinien być kompletny, czyli obejmować całość materiałów przedstawionych sędziemu śledczemu (por. m.in. orzeczenie z 27 czerwca 2000 r., sygn. 00-80411, „Bulletin criminel” 2000, nr 246, s. 725).

Zgodnie z art. 69 ust. 2 kodeksu postępowania karnego Republiki Słowackiej organ postępowania karnego (słow. *orgán činný v trestnom konaní*) ma prawo odmówić dostępu do akt w toku postępowania przygotowawczego z ważnych powodów, a w szczególności jeżeli w aktach nie można dokonać takiego zabezpieczenia, mającego na celu zapobiegnięcie sytuacji, w której osiągnięcie celu śledztwa (dosł. ścigania, słow. *účelu trestného stíhania*) karnego byłoby istotnie utrudnione lub wręcz niemożliwe. Na wniosek osoby, której odmówiono dostępu do akt, prokurator wyższego stopnia ma obowiązek niezwłocznie zbadać znaczenie (wagę) powodów, dla których organ postępowania karnego odmówił takiego dostępu.

Według węgierskiej procedury karnej dostęp podejrzanego i jego obrońcy do akt postępowania przygotowawczego jest – co do zasady – ograniczony do protokołów i innych dokumentów dotyczących czynności, w których podejrzany i jego obrońca musieli bądź mogli uczestniczyć (np. protokoły z przesłuchania podejrzanego, przesłuchania na miejscu zdarzenia, przesłuchania biegłego). Inne dokumenty mogą zostać udostępnione podejrzanemu i jego obrońcy za zgodą odpowiedniego organu, jeśli nie naruszy to interesu postępowania przygotowawczego.

Zarówno przepisy kodeksu postępowania karnego Republiki Serbskiej, jak i Bośni i Hercegowiny przyznają obrońcy w czasie śledztwa prawo do kontroli akt oraz informacji, które są na korzyść podejrzanego. Obrońca może być pozbawiony tego prawa, jeżeli ujawnienie akt i informacji mogłoby zagrozić celowi śledztwa (art. 55 ust. 1 k.p.k.).

Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu wielokrotnie odnosił się do kwestii utajnienia materiałów, na podstawie których podejmowane są decyzje w przedmiocie tymczasowego aresztowania w toku postępowania przygotowawczego (zob. m.in. wyroki: Lamy przeciwko Belgii w sprawie 10444/83, Lietzow przeciwko Niemcom w sprawie 24479/94, Garcia Alva przeciwko Niemcom w sprawie 23541/94, Schoeps przeciwko Niemcom w sprawie 25116/94, Shishkov przeciwko Bułgarii w sprawie 38822/97, Kehayov przeciwko Bułgarii w sprawie 41035/98, Turcan i Turcan przeciwko Mołdawii w sprawie 39835/05, a w sprawach polskich: Migoń przeciwko Polsce w sprawie 24244/94, Matyjek przeciwko Polsce w sprawie 38184/03, Chruściński przeciwko Polsce w sprawie 22755/04, Łaskiewicz przeciwko Polsce w sprawie 28481/03). We wszystkich tych sprawach ETPCz wyrażał opinię, że w sytuacji gdy obrońcy osoby pozbawionej wolności odmawia się dostępu do akt postępowania przygotowawczego, które są istotne dla skutecznego podważania legalności pozbawienia wolności, dochodzi do pogwałcenia zasady równości broni. Trybunał dostrzegał wprawdzie konieczność utajnienia części materiału dowodowego zebranego w trakcie śledztwa w celu zapobieżenia ingerencji podejrzanych w ten materiał, ale podkreślał, że nie może to być osiągnięte kosztem istotnego ograniczenia prawa do obrony. Przykładowo, w wyroku z 25 czerwca 2002 r. w sprawie Migoń przeciwko Polsce (skarga nr 24244/94) uznał, że informacje zawarte w pisemnym uzasadnieniu postanowienia o tymczasowym aresztowaniu nie wystarczyły skarżącemu do prowadzenia skutecznej obrony w postępowaniu aresztowym, skoro jego obrońca nie uzyskał zgody prokuratora na zaznajomienie się z aktami sprawy. Dalej Trybunał podkreślił, że „informacje, które są istotne dla oceny zasadności stosowania wobec podejrzanego tymczasowego aresztowania, powinny być w odpowiedni

sposób udostępnione obrońcy podejrzanego” (por. M. Wąsek-Wiaderek, *Zasada równości stron w polskim procesie karnym w perspektywie prawnoporównawczej*, Kraków 2003, s. 245).

Z powyższego przeglądu obcych uregulowań prawnych w zakresie dotyczącym dostępu oskarżonego do akt postępowania przygotowawczego w przedmiocie tymczasowego aresztowania wyraźnie wynika, że większość ustawodawców zagranicznych uzależnia taki dostęp od spełnienia ustawowych przesłanek o charakterze klauzul generalnych (ważne powody, interes postępowania przygotowawczego, cel śledztwa). W nieco odmienny sposób kwestię dostępu do akt rozstrzyga orzecznictwo niemieckiego FSK, uznając, że nieujawnione materiały nie mogą stanowić dowodu wskazującego na zasadność wniosku o zastosowanie tymczasowego aresztowania. Najdalej idący standard ochronny w zakresie dostępu podejrzanego do akt zapewnia orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, nakazujące zagwarantowanie mu dostępu do tej części materiału dowodowego z akt postępowania przygotowawczego, która jest niezbędna dla oceny zasadności tymczasowego aresztowania.

Niniejsze orzeczenie koresponduje z tym ostatnim poglądem: Trybunał Konstytucyjny stoi na stanowisku, że zakres akt, które powinny być udostępnione aresztowanemu i jego obrońcy, powinien być wyznaczany przez efektywność prawa do obrony. Jawne muszą być więc wszystkie te materiały postępowania przygotowawczego, które uzasadniają wniosek prokuratora o zastosowanie lub przedłużenie tymczasowego aresztowania. Należy w tym kontekście zauważyć, że samo doprecyzowanie art. 156 § 5 k.p.k., polegające na dodaniu do tego przepisu przesłanek odmowy dostępu do dokumentów w postaci klauzul ogólnych (np. dobra wymiaru sprawiedliwości), nie gwarantowałoby osobie tymczasowo aresztowanej dostępu do akt spraw w sposób zgodny ze standardami ETPCz (por. ustalenia Trybunału Konstytucyjnego, zawarte w wyroku o sygn. K 39/07 z 28 listopada 2007 r., OTK ZU nr 10/A/2007, poz. 129, dotyczącym zasadności ograniczenia możliwości zapoznania się przez sędziego z dokumentami dołączonymi do wniosku prokuratora o uchylenie immunitetu ze względu na klauzulę generalną „dobra postępowania przygotowawczego”).

5. Konkluzja i skutki orzeczenia.

W związku z tym, że niniejszy wyrok ma charakter zakresowy, Trybunał Konstytucyjny uznał za konieczne wskazanie jego konsekwencji praktycznych.

Podkreślenia wymaga tu w szczególności, że poddany kontroli art. 156 § 5 k.p.k. pozostaje w mocy. Orzeczenie Trybunału, stwierdzające niekonstytucyjność zbadanego przepisu w zaskarżonym zakresie, nie powoduje zatem utraty przez tę regulację mocy obowiązującej.

Wyrok Trybunału powinien natomiast spowodować zmianę w stosowaniu zaskarżonego przepisu, polegającą na wyeliminowaniu takiej możliwości jego interpretacji, która jest niezgodna z Konstytucją. W razie zainicjowania przez prokuratora postępowania incydentalnego w przedmiocie zastosowania lub przedłużenia tymczasowego aresztowania, oskarżony, którego dotyczyć ma ten środek zapobiegawczy, ma prawo wglądu do materiałów postępowania przygotowawczego (do tej części akt), które stanowią uzasadnienie wniosku prokuratora.

Niezależnie od powyższego, Trybunał Konstytucyjny uważa, że byłoby pożądane wprowadzenie przez ustawodawcę do kwestionowanego przepisu przesłanek ograniczających arbitralne stosowanie zaskarżonej regulacji. Powinny one polegać na doprecyzowaniu przepisów dotyczących dostępu do akt w związku z zastosowaniem lub przedłużeniem tymczasowego aresztowania w taki sposób, aby oskarżony (jego obrońca) miał możliwość efektywnej obrony i podważenia zasadności zastosowania środka zapobiegawczego.

Z powyższych względów Trybunał Konstytucyjnych orzekł jak w sentencji.